

Dekret Baszara ←
Odbudowa syryjskiej stolicy

16**6 FOKUS****ECHA POLSKIE****12 Re-Akcja Wisła.**

Pierwsze odszkodowania

WYDARZENIA**14 Włoskie porządki.**

Nowy, nieobliczalny rząd

16 Sen o Damaszku.

Baszara puszcza wodze fantazji

20 Kim-Trump. I po szczycie!

Świat wg Fondy ←
Szczерze o sobie i o życiu

32**O TYM MÓWI ŚWIAT****22 Wino, miód i popiół.**

Życie na zboczach Etny

26 Hawaje za bezcen.

Okazja! Działka na wulkanie

PROFILE**30 O nich się mówi:** Księżniczka Eugenia, Alice Marie Johnson, Richard Grenell**LUDZIE****32 Jane Fonda.**

Życie zaczyna się po sześćdziesiątce

36 Jair Netanjahu.

Syn się bawi, ojciec – wstydzi

38 Carlos Magdalena.

Zbawia rośliny

REPORTAŻ**42 Alarm w Morii.** Lekarze bez Granic niosą pomoc w Grecji**46 Podziemia Chicago.**

Biali uciekają do gangów

38

↳ **Mesjasz ogrodowy**
Wskrzesza ginące gatunki

**46**

↳ **Strzelby z Chicago**
Białe gangi USA

42

↳ **Otchłanie Morii**
Porzuceni uchodźcy w Grecji

**54**

↳ **Powrót do psychotropów**
Niewykorzystany potencjał LSD



Następne
NOWE FORUM
w piątek 6 lipca 2018

60 Dyskretny urok
klasztoru...
... prawosławnego,
w Arizonie



50 Miał być mundial...
A jest tylko Nepal

FOTOSTORY

52 W doborowym
towarzystwie.
Ostatnia droga
Hawkinga

OBYCZAJE

54 ABC LSD.
Prawda
o psychotropach

58 Grób na wagę złota.
Bój o cmentarz
w Hondurasie

60 Jak z innej planety.
Monastyr w Arizonie

64 Ręce krowy.
Wyścigi na bawołach

ROZMOWA

68 Amos Oz.
Wyjść poza
„my kontra oni”

KOMPAS

72 Maroko bez
plażowania. Z Agadiru
w głąb Afryki

HISTORIA

76 RFK musi umrzeć.
Kto zabił
Kennedy'ego?

80 MIKROFORUM



64

→ Byle do mety
Wyścigi krowich zaprzęgów na Jawie



80

→ Muzeum brexitu
Wyspa odpywa

68

→ Amos Oz
Świat nie jest
czarno-biały



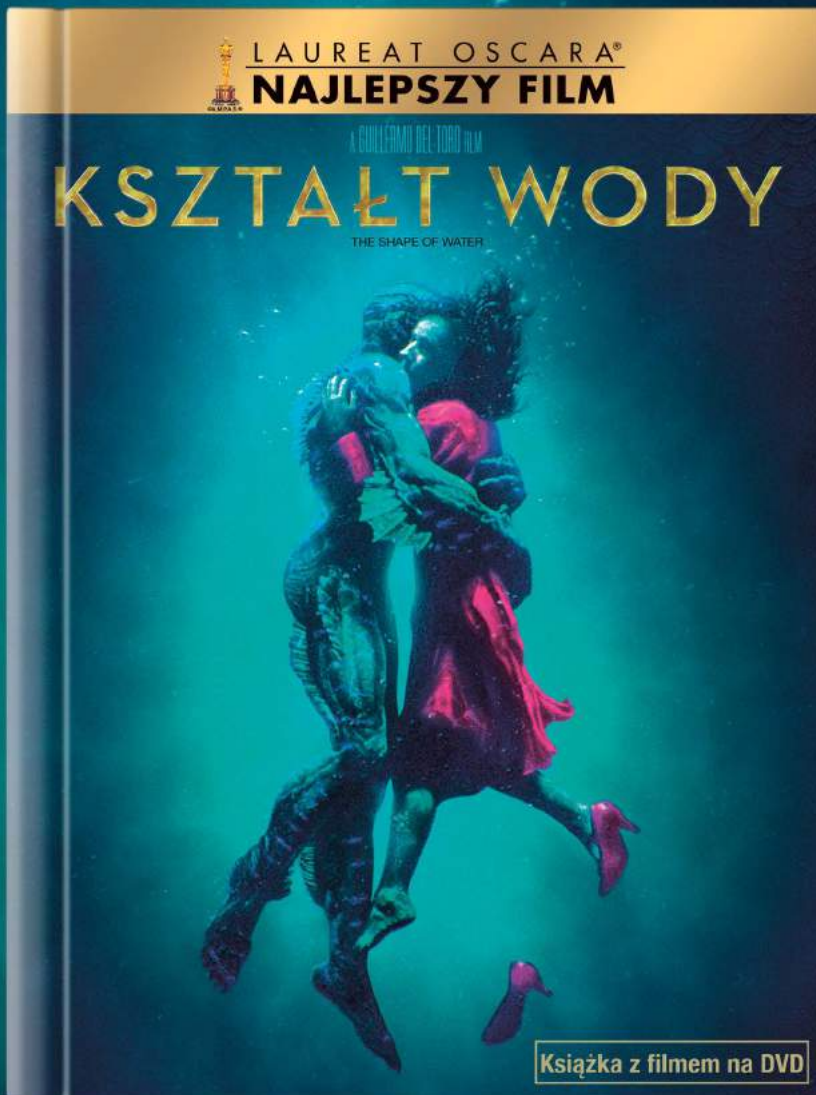
72

→ Skarby Marrakeszu
Maroko dla ambitnych turystów

O tych krajach piszemy:

GRECJA (s. 42) HONDURAS (s. 58) INDONEZJA (s. 30, 64)
IZRAEL (s. 36, 68) KOREA PŁN. (s. 20) MAROKO (s. 72) NEPAL (s. 50)
NIEMCY (s. 31) POLSKA (s. 12) SYRIA (s. 16) USA (s. 26, 46, 54, 60, 76)
WIELKA BRYTANIA (s. 38, 52) WŁOCHY (s. 14, 22)

ZDOBYWCA 4 OSCARÓW® 2018



Współczesna baśń
dla dorosłych
w reżyserii
Guillermo del Toro



© 2017 Twentieth Century Fox Film Corporation. All Rights Reserved.
© 2018 Twentieth Century Fox Home Entertainment LLC. All Rights Reserved.
TWENTIETH CENTURY FOX, FOX and associated logos are trademarks of Twentieth Century Fox Film Corporation and its related entities.
"Academy Award®" and "Oscar®" are the registered trademarks and service marks of the Academy of Motion Picture Arts and Sciences.

JUŻ W KIOSKACH Z TYGODNIKIEM **POLITYKA**





ROSJA

Na oczach całego świata

„Senegal zaliczył pierwsze zwycięstwo dla Afryki na mundialu w Rosji – pisze „The New York Times”. – Drużynie pomogły dwa szczęśliwe gole. Pierwszy po odbiciu od polskiego zawodnika, a drugi zdobyty przez gracza, którego polska defensywa najwyraźniej nie zauważyła. Sytuacja będzie budzić jeszcze wiele kontrowersji. To było najłatwiejsze, ale i najdziwniejsze trafienie turnieju. Zwycięstwo Senegalu namieszało w grupie H. Zespoły, które chciały walczyć o pierwsze i drugie miejsce, poniosły porażki”. Największe zainteresowanie na świecie wzbudził nie tyle mecz, który zakończył się wynikiem 1:2, ile zachowanie senegalskich kibiców. Filmik, na którym fani z Afryki zamiast świętować sprzątają swój sektor po zakończeniu spotkania, obejrzano w internecie ponad pięć milionów razy.

IZRAEL

Demokratyczna plaża

Na plaży w Tel Awiwie nietrudno spotkać zarówno figlujących Żydów i turystów, jak i stateczne muzułmanki w zakrywających całe ciało strojach. Zwłaszcza w dniu święta Id al-Fitr, obchodzonego na zakończeniu ramadanu. W tym szczęśliwym dniu muzułmanie odwiedzają się, składają sobie życzenia i obdarowują prezentami. Jest to dzień radości, modlitwy i dziękczynienia Bogu za przeżycie świętego postu i przebaczenie grzechów. To także dzień pojednania, czego jednym z przykładów jest wspólne plażowanie wyznawców wielu religii w kosmopolitycznej stolicy Izraela.







INDIE

Gorące lato w Kaszmirze

Na zdjęciu zamaskowany uczestnik demonstracji rzuca kamieniami w kierunku indyjskich służb bezpieczeństwa podczas protestu zorganizowanego w Śrinagarze, letniej stolicy stanu Dżammu i Kaszmiru. Podczas rozruchów, które wybuchły na koniec ramadanu, zginęła jedna osoba, a kilkanaście zostało rannych. W internecie pojawił się film, na którym indyjskie siły rzekomo wykorzystują młodych Kaszmirczyków jako żywe tarcze podczas protestu, żeby powstrzymać demonstrantów przed rzucaniem kamieniami w pozycje służb bezpieczeństwa. Sytuacja w regionie jest niestabilna również pod względem politycznym. Jedną z głównych indyjskich partii w Kaszmirze wycofała poparcie dla rządzącego od dziesięciu lat gubernatora, by wzmocnić swoją pozycję przed nadchodzącymi w przyszłym roku wyborami do parlamentu krajowego.

Pierwszy taki wyrok

Pewien 85-latek po piętnastoletnim procesie wywalczył od polskiego państwa odszkodowanie za krzywdę z roku 1947.

Telepolis

Zapadł pierwszy wyrok, przyznający Ukraińcowi odszkodowanie za przymusowe wysiedlenie w ramach akcji Wisła. Ten wyrok może wiele kosztować Polskę – i pod względem finansowym, i politycznym. 85-latek uzyskał od polskiego państwa za swoje krzywdy odszkodowanie w wysokości 390 tys. złotych.

Ta krzywda to akcja Wisła. Od kwietnia do lipca 1947 r. polskie wojsko siłą przesiedlało Ukraińców, jak również słowiańskie mniejszości Łemków i Bojków, deportując ich na Ziemię Zachodnie. Wioski do przesiedlenia zostały obstawione, mieszkańcom dano tylko kilka godzin na zapakowanie rzeczy, ich domy i ziemia zostały wywłaszczone. W ten sposób przesiedlono ok. 150 tys. mieszkających w Polsce Ukraińców.

Przyczyną akcji była wojna partyzancka przeciw polskiemu państwu, jaką prowadziła Ukraińska Powstańcza Armia (UPA) na południowym wschodzie Polski. Przesiedlenia miały odebrać ukraińskim partyzantom naturalną bazę i schronienie, co się zresztą udało.

85-latek, który obecnie otrzyma odszkodowanie, chce pozostać anonimowy, gdyż żyje na wsi i z powodu nowego bogactwa czułby się zagrożony. – To był jeden z moich pierwszych klientów – oznajmił z dumą jego adwokat, Łukasz Kurowski. Dodał, że doświadcze-

ni prawnicy odesłaliby zainteresowanego z kwitkiem w związku z brakiem szans na wygraną. Jak dotąd bowiem polskie sądy załatwiały odmownie wszystkie skargi tego typu. Po wygranej w tym procesie teraz inni Polacy pochodzenia ukraińskiego mogą zacząć występować ze skargami przeciw państwu polskiemu.

Wyrok może wiele kosztować Polskę – pod względem finansowym i politycznym

Akcja Wisła została w 1990 roku potępiona przez polski Senat, jednak środowiska nacjonalistyczne uznają to przesiedlenie za usprawiedliwione.

Rządzące od 2015 roku PiS zajmuje bardziej krytyczne stanowisko wobec Ukrainy od poprzedniego, liberalnego rządu. Warszawę razi oddawanie czci UPA w wielu miejscach na Ukrainie, gdzie słaży się działaniom tej partyzantki i gdzie Ukraińcy utożsamiają się z weteranami UPA. W Polsce w zbiorowej pamięci wryły się głównie organizowane przez UPA masakry na Wołyniu w latach 1943–1944. Ofiarą tych mordów padło ok. 100 tys. Polaków. Ukraińscy partyzanci dokonywali wówczas okrutnych czynów, aby zmusić polską ludność do ucieczki i opuszcze-



▲ HRUSZOWICE – symbol coraz trudniejszych relacji polsko-ukraińskich.

nia ziem, które Ukraińcy uważali za własne.

Ostatnio wójt kazał zdemontować wzniesiony w 1994 roku pomnik ku czci UPA w przygranicznym polskim miasteczku Hruszowice, gdzie w 1946 roku 14 ukraińskich partyzantów miało ponieść śmierć w walce z oddzia-



łami polskimi. W rewanżu za ten demontaż Kijów zabronił polskich ekshumacji na Ukrainie.

Polski Instytut Pamięci Narodowej (IPN) w maju zaczął w Hruszowicach ekshumacje, aby ustalić, czy pochowani rzeczywiście byli ukraińskimi partyzantami. Badania nie potwierdziły tej teorii, co wywołało

niezadowolenie na Ukrainie. Ukraiński wicepremier Pawło Rozenko w rozmowie z przedstawicielami polskich mediów nazwał relacje z tych ekshumacji „rozpowszechnianiem mitów”. Do zakłóceń w stosunkach między obu krajami przyczyniło się również nowe polskie prawo, na mocy którego ściganiu mają pod-

legać ukraińskie zbrodnie, popełnione na Polakach w latach 1925–1950. Byli prezydenci obu krajów, Aleksander Kwaśniewski i Wiktor Juszczenko, zaapelowali niedawno do Polaków i Ukraińców, by dążyli do pojednania, zamiast stawać się „zakładnikami historii”.

JENS MATTERN © TELEPOLIS